

oparte o cenzus majątkowy i pełne sprzeczności narodowych między Czechami a Niemcami. Dopiero w 1883 r. udało się Czechom uzyskać w czeskim sejmie ziemskim trwałą większość. Walki wewnętrzne doprowadziły jednak do tego, że czeski sejm ziemski został zawieszony w 1913 r. i już się nigdy nie zebrał.

Przewrót z 1918 r. i powstanie państwa czechosłowackiego przyczyniły się do formalnej likwidacji sejmów ziemskich. Odtąd nie istniał już odrębny sejm dla ziem czeskich, ponieważ utworzone zostało w 1920 r. dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe, jako parlament burżuazyjnej Czechosłowacji. Stąd w pracy brak jest charakterystyki czechosłowackiego parlamentaryzmu z lat 1920 - 1939, jak i powstałego po 1945 r. parlamentu socjalistycznej Czechosłowacji. A może warto było temu problemowi poświęcić nieco miejsca w książce z uwagi na to, że tradycje czechosłowackiego parlamentaryzmu z lat 1920 - 1969 mają jakiś wpływ na dalszy rozwój również odrębnych przedstawicielstw narodowych Czech i Słowacji. W tej pożytecznej pracy można znaleźć dane o najważniejszych źródłach i literaturze odnoszących się do omawianego zagadnienia, a na końcu zamieszczono w dodatku najważniejsze teksty źródłowe do dziejów czeskiego parlamentaryzmu z lat 1421 - 1945.

ZDZISŁAW KACZMARCZYK (Poznań)

Entstehung und Verfassung der Sachsenstammes, hrsg. vom Walther Lammers, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1967, s. X, 560 — Wege der Forschung t. L.

Myśl wydawania tematycznych antologii najcenniejszych, niemieckich rozpraw historycznych ostatniego półwiecza zrodziła się w NRF w połowie lat pięćdziesiątych. Zaczęto wydawać te zbiory w serii zatytułowanej właśnie „Wege der Forschung”. Otwierały ją tomy poświęcone powstaniu państwa niemieckiego oraz podstawom jego ustroju politycznego w okresie wczesnofeudalnym. Stopniowo ukazywać zaczęły się dalsze, poświęcone np. początkom miast, czy średniowiecznemu dziejopisarstwu. Niewiele z nich dociera do rąk krajowego czytelnika, mimo iż stanowią one nieocenioną pomoc w warsztacie każdego mediewisty, dotyczącego problematyki niemieckiej.

Prezentowany zbiór posiada szczególne znaczenie dla badań porównawczych nad najdawniejszymi dziejami Słowian oraz Sasów. Otwiera go, poza krótkim wprowadzeniem pióra wydawcy, klasyczna rozprawa A. Hofmeistra o tzw. „Vita Lebuini”, podstawowym źródle dla najstarszych dziejów saskich (z 1916 r.). Idzie po niej w chronologicznym układzie dalszych szesnastu rozpraw, wśród których znalazły się fundamentalne opracowania M. Lintzla z lat 1927 - 1933, W. Lammersa, J. de Vriesa, A. Genricha, A. Hagemana czy R. Wenskusa (wyjątkowo pierwodruk rozprawy ujmującej w sposób porównawczy problematykę dziejową Sasów, Anglosasów i Turyngów). Zamyka tom obszerna bibliografia zagadnienia (s. 546 - 560) rozbita na pięć działów: bibliografie i opracowania ogólne, źródłoznawstwo, formowanie się organizacji szczepowej, wreszcie ustrój i prawo.

Przewidziano również w tym samym kręgu tematycznym wydanie (1967 r.) zbiorów poświęconych Bawarom (red. K. Bosl), Alemanom (O. Feyer), Frankom (F. Petri), podbojowi Sasów (W. Lammers), wreszcie stanowi badań nad niemieckimi szczepami (S. Schartz).

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Historical Studies of the English Parliament, vol. 1, Origins to 1399, s. XII, 387; vol. 2, 1399 - 1603, s. XII, 350, Edited by E. B. Fryde and Edward Miller, Combridge 1970.

Wstęp pióra F. W. Maitlanda poprzedzający wydane przezeń źródła do dziejów parlamentu Edwarda I obradującego w roku 1305, stanowi przełom w badaniach nad historią angielskiego parlamentaryzmu. Rozprawa ta wydrukowana w roku 1893 nie wzbudziła zrazu poważniejszego zainteresowania historyków ustroju i prawa w Anglii. Jej znaczenie uwypuklili dopiero w pierwszych dwu dziesiętkach XX w. C. H. McIlwain (1910) oraz A. F. Pollard (1920). „Odkrycie” wspomnianej rozprawy Maitlanda dało wówczas i później impuls długiemu szeregowi autorów do podjęcia studiów — w oparciu o coraz to poszerzającą się podstawę źródłową — nad przemianami jakim ulegał w ciągu wieków średniowieczny parlament brytyjski. Ukazało się wiele rozpraw, artykułów i drobniejszych przyczynków rozrzuconych w rozmaitych, a niekiedy trudno dostępnych publikacjach. Szereg tych prac zawiera ustalenia i myśli, które składają się na obraz parlamentu w Anglii znany nam ze współczesnej literatury naukowej. Obaj wydawcy Fryde i Miller postanowili dokonać wśród nich wyboru i zebrać w jedną całość najbardziej, ich zdaniem, wartościowe pozycje. I trzeba przyznać, że cel ten, mimo pewnych trudności, zdołali osiągnąć. Dzięki ich wysiłkowi badawczemu powstał obszerny, z górą 700 stron liczący zbiór zadedykowany pamięci wybitnej angielskiej mediewistki Helen M. Cam (1885 - 1968). Jako datę końcową swej publikacji przyjęli wydawcy rok 1603, stanowiący punkt wyjścia do kolejnego etapu dziejów parlamentu angielskiego w czasach nowożytnych. Cezurę wewnętrzną stanowi rok 1399 związany z detronizacją Ryszarda II. W tomie I znalazło się 13 prac, wśród których na szczególniejszą uwagę — poza wspomnianym wyżej wstępem F. W. Maitlanda — zasługują rozprawy następujących autorów: J. E. A. Jolliffe (przedstawia pewne czynniki kształtujące rozwój parlamentu w jego początkach); J. G. Edwards (rozważa problem plena potestas posłów z hrabstw i miast); H. M. Cam (pisze osobno o dwóch kwestiach: o ustawodawcach średniowiecznej Anglii oraz o formie i praktyce reprezentacji); T. F. T. Plucknett (kreśli dzieje parlamentu w latach 1327 - 36). W tomie 2 zamieszczono 10 tytułów. A oto problemy poruszone w kilku z nich: ustawy o sui generis „egzekucji dóbr” (*Acts of Resumption*) za czasów Lankastrów w latach 1399 - 1456 (B. P. Wolffe); przywilej wolności słowa członków Izby Gmin (J. E. Neale); ustawy Elżbietańskiej o supremacji i o jednolitości (tenże); perspektywy dziejów angielskiego parlamentaryzmu (J. S. Roskell). Wymienienie wszystkich pozostałych tytułów — niemniej interesujących prac — przekracza ramy niniejszej notatki. Pragnę jedynie dodać, że wydawcy nie ograniczyli się do prostego przedruku wybranych przez siebie pozycji. Zaopatrzyli ponadto oba tomy obszernymi wstępami, w których w sposób syntetyczny przedstawili najważniejsze cechy procesu rozwojowego, jaki przeżywał parlament angielski od momentu swego powstania w XIII w. aż do wygaśnięcia dynastii Tudorów (1603). Na uwagę i wysoką ocenę zasługuje również bardzo starannie opracowany przez nich aparat przypisów (poza przypisami autorskimi) objaśniających szereg kwestii występujących w poszczególnych pracach. Pożytecznym uzupełnieniem całości są zestawienia cenniejszych pozycji bibliograficznych tematycznie związanych z opublikowanymi przez wydawców rozprawami i artykułami oraz indeksy osób i rzeczy dołączone do każdego z omawianych woluminów.

Rudolf J a m k a, *Początki głównych miast wczesnośredniowiecznych w Polsce południowej w świetle badań archeologicznych*, Część I: Kraków, Kraków 1971, s. 166, 1 nłb., résumé, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCLXXII, Prace Archeologiczne, zeszyt 13.

Omawiana książka budzi zainteresowanie historyka prawa w związku z toczącą się od z górą półwiecza dyskusją zapoczątkowaną przez Kazimierza Tymienieckiego, który zakwestionował i poddał krytycznej analizie poglądy tzw. teorii kolonialnej powstania miast w Polsce. Zwolennikom ewolucyjnej koncepcji kształtowania się polskich ośrodków miejskich pospieszyli w sukurs — jeszcze przed II wojną światową — archeologowie, rozwijając jednak szczególniejszą aktywność w okresie badań nad problematyką Millenium. Rudolf Jamka stawia sobie w omawianej pracy dwa zadania: a) przedstawienie na przykładzie wczesnośredniowiecznego Krakowa procesu odrywania się osiedli nierolniczych od wiejskich oraz b) odtworzenie przetwarzania się ich w ośrodki miejskie. Autor koncentruje swe badania na obszarze Krakowa, niemniej przedstawia je na szerszym tle porównawczym (rozdziały od s. 7 - 41: „Ogólne uwagi o powstaniu ośrodków miejskich”, „Prahisteryczne osiedla typu nierolniczego na ziemiach polskich” oraz „Charakterystyczne właściwości polskich miast wczesnośredniowiecznych”).

Snując rozważania nad początkami Krakowa R. Jamka przytacza szereg argumentów na poparcie hipotezy identyfikującej Kraków z miejscowością Carrodunum wymienioną przez Ptolomeusza w II w. n.e. (s. 19 i n.). Głównie interesuje go jednak problem wczesnośredniowiecznego osadnictwa w regionie krakowskim (s. 42 - 151). Za terminus ad quem swoich badań przyjął autor, w zasadzie, okres panowania Leszka Białego (1202 - 1227), uważanego za twórcę układu miejskiego Krakowa istniejącego przed lokacją na prawie niemieckim (1257). Autor omawia sprawę tła geograficznego oraz rozwój pięciu ośrodków osadniczych, grupując je według przyjętego przez siebie podziału przedlokacyjnych zespołów urbanistycznych w następujące strefy: miejską, przedmiejską i półwiejską oraz wiejską. Strefy te weszły po lokacji w roku 1257 w obręb Krakowa, bądź też dały początek miastom — satelitom: Kleparzowi, Kazimierzowi i częściowo Stradomowi. Kwestie najbardziej historyka prawa interesujące zostały przedstawione w końcowych uwagach ogólnych o wczesnośredniowiecznym osadnictwie Krakowa (s. 129 - 151). Jamka kreśli je wyodrębniając w swym wykładzie następujące okresy: najstarszy (2 poł. V - VI lub VII w.); starszy (VII lub VIII — 1 poł. X w.), środkowy (2 poł. X - XI w.) oraz młodszy (XII do poł. XIII w.). W konkluzji stwierdza, że przeprowadzone przezeń badania wykazały, iż proces przekształcania się osadnictwa wiejskiego w miejskie na obszarze przedlokacyjnego Krakowa najwcześniej i najlepiej można prześledzić na obszarze tzw. Okołu, osady rozciągającej się na północ od wawelskiego wzgórza. Występuje tam już bowiem w 1 poł. X stulecia osadnictwo typu nierolniczego skupiające się wokół ośrodka hutnictwa. Autor podkreślił też nieco wcześniej (s. 130), że rozwój Okołu nie da się powiązać z procesem przemian starszej od niego wawelskiej jednostki osadniczej z uwagi na „brak publikacji materiałowych, pozwalających na krytyczne omówienie rezultatów wykopalisk” przeprowadzonych na Wawelu, gdzie stwierdzono istnienie na przełomie IX/X w. grodu o charakterze militarnym.

Część II powyższego dzieła, znajdująca się obecnie w druku, ukaże się pośmiertnie. Profesor Jamka zmarł w roku 1972. Był kierownikiem Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Jagiellońskiego.

WOJCIECH M. BARTEL (Kraków)

N. Grigoras, *Instituti feudale din Moldova I — Organizarea de stat pina la mijlocul sec. al XVIII-lea*, Bukareszt 1971, s. 475. Acad. de Stinte Sociale si Politice a Republicii Socialiste Romania — Institutul de Istorie si Archeologie „A. D. Xenopol” — Iassi.

Jest to pierwszy właściwie, poświęcony wyłącznie Mołdawii, obszerny, syntetyczny zarys dziejów ustroju tego państwa w okresie od połowy XIV do końca XVIII w. Wyrobić sobie bliższe zdanie o jego wartości można już na podstawie francuskiego streszczenia na s. 429 - 446. Ciekawie przedstawia się układ treści opracowania, odbiegający od powielanych w wielu krajach schematów. Wykład rozpoczyna omówienie istoty władzy publicznej owej doby, utożsamianej z osobą władcy. Dalej ukazano funkcje tej władzy — sądową, fiskalną i wojskową — następnie zaś dopiero działalność centralnych organów pomocniczych w stosunku do władcy (rada, zgromadzenie stanowe) i organów wykonawczych (urzędy centralne), wreszcie organy zarządu lokalnego. Uderza w książce nieobecność odrębnych, obszernych rozdziałów powtarzających wiadomości z zakresu historii społeczno-gospodarczej. Ten ostatni zespół zagadnień pojawia się tylko w tych miejscach, w których ściśle wiąże się z ustrojem politycznym, na przykład przy omawianiu władztwa terytorialnego, czy organizacji miast.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Beitraege zur Stadt -und Regionalgeschichte Ost- und Nordeuropa, Herbert Ludat zum 60-Geburtstag, hrsg. von Klaus Zernack, Wiesbaden, Otto Harrassowitz 1971, s. 219. Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschung des Europaeischen Ostens Bd. 55.

Spośród sześciu studiów zamieszczonych w tomie, nie licząc adresu skierowanego do Jubilata, promotora badań nad wzajemnymi stosunkami między Niemcami i ich sąsiadami, głównie Słowianami, na szczególną uwagę historyków państwa i prawa zdają się zasługiwać następujące dwa opracowania: K. Zernacka, na temat warunków rozwoju wczesnośredniowiecznych ośrodków miejskich w Skandynawii (s. 13 - 47) oraz H. Goeckenjana prezentujące aktualny stan badań nad stołeczną, królewską rezydencją Arpadów XI - XIII stulecia — Székesfehérvár (Alba Regia, Stuhlweissenburg) (s. 135 - 152). Skrupulatność z jaką autorzy zestawiają wyniki odnośnych badań, publikowanych w trudno dostępnych Polakom językach czynią z obu rozpraw kapitalne wprowadzenie do poruszanej problematyki, ważnej dla prowadzonych u nas badań porównawczych.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

J. M. Wallace-Hadrill, *Early germanic kingship in England and on the Continent*, Oxford, Clarendon Press, 1971, s. X, 160.

Autor, profesor historii w Oksfordzie, naczelny redaktor „English Historical Review” zdobył sobie światowy rozgłos rozprawą o władcach merowińskich (*The long-haired Kings*, 1962), przełożoną natychmiast na włoski i hiszpański.

Niniejszy tom, zrodzony z wygłoszonego w 1970 r. cyklu wykładów stanowi niejako podsumowanie, a zarazem próbę rozszerzenia zasięgu dawniejszych analiz. Myśl przewodnią wywodów stanowi dążenie do ustalenia współzależności takich zjawisk, jak: to, co sądziła o roli i pozycji władców wczesnośredniowieczna literatura i to, jak te sprawy wyglądały w życiu różnych ludów germańskich; wczesno-

feudalna monarchia na kontynencie i wyspach brytyjskich; starogermańska, pogańska koncepcja monarchii a nowa jej wizja powstała w kręgach kościelnych i narzucana nowo nawróconym przez Kościół.

Rozważania autora prowadzone są w sześciu następujących rozdziałach: germańscy monarchowie w oczach Rzymian, król Aethleberth, wiek VII, Beda Venerabilis i jego świat, Karol Wielki i władca Mersji — Offa, wreszcie Karol Łysy a Alfred Wielki.

Pozornie personalistyczny punkt widzenia autora stanowi w rzeczywistości jedynie figurę stylistyczną. W rzeczywistości również w rozdziałach poświęconych poszczególnym osobom snuje autor ciekawe obserwacje ogólniejszej natury, jak np. dana w rozdziale II porównawcza analiza powstających przeważnie w VI w. różnorodnych germańskich *leges barbarorum*.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Robert Boutruche, *Seigneurie et féodalité*: I — *Le premier âge des liens d'homme à l'homme*, wyd. 2, 1968, s. 478; II — *L'Apogée* (XI-e - XIII-e ss.), 1970, s. 549, Aubier, Paryż. Collection Historique dirigée par P. Lemerle.

Pierwsze wydanie tomu I ukazało się w 1959 r. i z punktu utorowało sobie drogę do światowej literatury, powszechnie powoływanej na obu półkulach. Nie doczekało się ono jednak omówienia w polskim czasopiśmiennictwie. Wydanie drugie nie różni się pod względem merytorycznym prawie wcale od pierwszego. Zwiększeniu uległa w nim liczba przypisów, rozszerzona i to poważnie została bibliografia wielojęzyczna przedmiotu, obejmując 750 pozycji, ułożonych rzeczowo, synchronicznie do układu treści książki.

Otwierają tom rozważania nt. historycznej ewolucji terminu „feudalizm”. Po nich w kolejnych dwóch księgach ukazane zostały, związki zależności międzyludzkiej formujące się w państwie Franków (zależność dominialna i wasalno-lenna), oraz stosunki zbliżone do wasalitetu powstałe w różnych czasach poza obrębem zachodniej Europy, a więc na starożytnym Wschodzie (Egipt, Mezopotamia, Chiny, Armenia, Gruzja), na peryferiach dzierżaw frankońskich, a więc w Hiszpani, prenormańskiej Anglii, Skandynawii, Polsce, Rusi, u Mongołów, Arabów, w Bizancjum i średniowiecznej Japonii. Zilustrował nadto autor swoje wywody 62 tekstami źródłowymi, przytoczonymi w oryginale (o ile łacińskie) i w przekładzie na francuski.

W tomie II, w dwóch kolejnych księgach, ukazał autor przemiany dokonujące się w ciągu X - XIII w. w obrębie władztw dominialnych (s. 11 - 150), rozkwit wasalitetu, sytuację prawną i różne postacie lenn, upowszechnianie się zależności lenne w krajach klasycznej ich postaci, wreszcie problem recepcji francuskich wzorów w następujących państwach: Normandia, Sycylia, Italia, Anglia, Atiochia, Królestwo Jerozolimy, Ces. łacińskie, Morea (s. 151 - 367). Wykład uzupełnia 60 tekstów źródłowych oraz analogicznie jak w t. I opracowana, licząca 950 pozycji bibliografia.

Choć autorski punkt widzenia na istotę feudalizmu pozostaje tradycyjny, wzbudzający wiele zastrzeżeń, książka stanowi dzięki szerokości horyzontów niezastąpione wprowadzenie do poruszanej problematyki, nowsze i pełniejsze od klasycznych ujęć H. Mitteis'a, M. Blocha czy F. Ganshof'a.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

J. C. Tolt, *Magna Carta*, Cambridge, University Press, 1969, s. XV, 378, 4 tabl.

Pierwsze, całościowe opracowanie problematyki związanej z Magna Carta wyszło spod pióra historyka prawa W. S. McKechnie w 1905 r. (2 wyd. 1914 r.). Był to swego rodzaju komentarz do poszczególnych artykułów przywileju, w którym więcej miejsca zajęła analiza ich późniejszych transformacji redakcyjnych niż dociekania na temat genezy i sensu postanowień właściwej, pierwszej redakcji.

Właśnie te ostatnie sprawy, możliwe dziś do przedstawienia dzięki wielkiemu postępowi badań szczegółowych w ciągu minionego półwiecza, legły w centrum zainteresowań J. C. Holta, profesora historii na Uniwersytecie w Reading, wybitnego znawcy angielskiego średniowiecza, autora którego poważna monografia ukazuje się w drugim wydaniu w ciągu czterech lat (pierwsze w 1965 r.).

Ponad połowa tekstu poświęcona została zbilansowaniu stanu rządów i umysłów różnych grup rządzonych w Anglii przełomu XII i XIII stulecia. Za szczególnie interesujące uznać wypada w książce zestawienie przez autora Magna Carta z innymi, dawniejszymi przywilejami monarszymi i wysunięcie konkluzji, iż nie była ona, nawet dla baronów jakąś nadzwyczajną, wyprzedzającą epokę Kartą wolności. Z wdzięcznością wita czytelnik wyposażenie tomu nie tylko w bibliografię przedmiotu, ale również obszerny aneks źródłowy zawierający krytyczną edycję nie tylko Magna Carta, ale również tzw. Artykułów Barionów, zatwierdzenie Karty z 1225 r., wreszcie szereg tekstów ilustrujących proces narodzin i funkcjonowania pomnika w praktyce.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

L. V. Čerepnin, *Voščinnoe pravo na Rusi XIV - XV v. v.*, w: Problemy socialno-ekonomičeskoj istorii Rossii; Moskwa, Izd. Nauka, 1971, s. 13 - 25. Institut Istorii SSSR, AN SSSR.

Svoezemcami lub po prostu *voščinnikami* zwano na północy i na północnym wschodzie Rusi grupę ludzi wolnych, siedzących na własnej ziemi, ale nie korzystających z uprzywilejowanej pozycji. Dawniejsza literatura radziecka (S. B. Veselovskij — 1947) widziała w nich zubożałych bojarów; nowsza (J. G. Alekseev — 1966), do której przyłączył się autor artykułu — stoi na stanowisku, iż mamy tu do czynienia z sui generis reliktem, grupą społeczną zanikłą gdzie indziej wcześniej nim zdążyły zarejestrować ją źródła pisane — wolnymi chłopami, allodystami. Na podstawie obfitego, drukowanego materiału źródłowego ukazuje L. V. Čerepnin kolejno prawne zasady zbywania dóbr posiadanych przez w. w. ludzi, ich miejsce w ramach tzw. „prawa książęcego”, zobowiązującego dzierżycieli majątków wolnych do określonych służb, wreszcie proces stopniowego przeobrażania się tych ziem w *pomestja*. Władali tą nową kategorią dóbr bądź awansując na służbie książęcej dotychczasowi właściciele, bądź też nowi posiadacze, świeccy i duchowni, stając się feudalnymi zwierzchnikami dawnych allodystów.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Bronisław G e r e m e k, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu — XIV - XV wiek*, Zakł. Narod. im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1971, s. 385. Instytut Historii PAN.

Oparta na obszernym materiale rękopiśmiennym praca habilitacyjna poświę-

cona tym ludziom i grupom społecznym, które nie uczestnicząc w procesie produkcji, pozostawały w kolizji z przyjętymi przez ogół społeczeństwa normami zachowań (przestępcy, waganci, żebracy, prostytutki i in.). W tej arcyciekawej pracy historyków państwa i prawa zainteresują w szczególności cztery pierwsze rozdziały. Traktują one o następujących kwestiach: o styku marginesu społecznego ze światem przestępczym, o różnych rodzajach wykroczeń i przestępstw, o karach stosowanych za nie przez władze Paryża, o włóczęgostwie, o sądownictwie na terenie miasta, o jego topografii społecznej, z uwzględnieniem tradycyjnych ośrodków przestępczości, wreszcie o więziach społecznych powstających w świecie przestępców. Zestawiając w rozdziale I katalog przestępstw i stosowanych wobec nich kar, przewidywanych przez zwyczajowe prawo francuskie, autor dochodzi do wniosku, iż szczególna surowość tych ostatnich wynikała ze słabości aparatu władzy, niezdolnego „spenetrować” ogromu ludnego i ogromnego miasta.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Michel Mollat, Philippe Wolff, *Ongles bleus, Jacques et Ciompi. Les révolutions populaires en Europe aux XIV^e et XV^e siècles*, „Les grandes vagues révolutionnaires”, ed. Calmann-Lévy, Paris 1970, s. 328.

Praca dwóch wybitnych mediewistów francuskich jest pierwszą w dotychczasowej historiografii obszerniejszą syntezą dziejów późnośredniowiecznych rozruchów, buntów, rewolt i powstań społecznych (autorzy podkreślają umowność zawartego w podtytule terminu „rewolucje ludowe”). M. Mollat i Ph. Wolff przedstawiają na kartach swej książki chronologiczną relację wydarzeń związanych z przejawami fermentu społecznego na terenie Europy Zachodniej (łącznie z Czechami) w latach 1280 - 1435. Ujęcie takie pozwoliło im wykazać dynamikę rozwoju średniowiecznych ruchów społecznych, zaznaczające się różnice w ich strukturze i mechanizmie ich przebiegu oraz zmiany zachodzące w ich ideologii. Jako punkt wyjścia przyjęta została problematyka społecznych aspektów ekspansji gospodarczej XIII w. Pierwszy etap rewolt wyznaczają wrzenia w miastach flandryjskich, powstania robotników tkackich (*ongles bleus* to ówczesna pogardliwa nazwa farbierzy tkackich), a także ruchy skierowane przeciw arystokracji i patrycjatowi na terenie Włoch. Wiek XIV — wiek głodów, klęsk żywiołowych i zaraz, był, jak podkreślają autorzy, niemal nieprzerwanym okresem wystąpień społecznych o bardzo zróżnicowanym charakterze. Z jednej strony bowiem były to ruchy żywiołowe, spowodowane głodem i wzrostem cen żywności, złymi warunkami pracy i niskimi płacami, z drugiej — walki o udział we władzach miejskich i ruchy antypatrycjuszowskie, wreszcie — wielkie, zorganizowane powstania o szerszym zasięgu. Na arenę wydarzeń wkracza chłopstwo. Według autorów omawianej pracy wpływ wielkiej zarazy w połowie XIV w. na rozwój rewolt społecznych był niewątpliwy.

Żakeria i powstanie Stefana Marcela w 1358 r., powstanie Ciompich we Florencji w 1378 r. i angielskie powstanie chłopskie w 1381 r. — to szczytowe wydarzenia wrzeń społecznych XIV w., toteż Mollat i Wolff im właśnie poświęcają najwięcej miejsca na kartach swej książki. Równolegle jednak ukazują cały wachlarz wystąpień o stosunkowo mniejszym znaczeniu — nowe ruchy rzemieślnicze i biedoty na terenie Flandrii, przejawy antagonizmów nurtujących miasta niemieckie, zamieszki i niepokoje w miastach północnej i południowej Francji. W pierwszej połowie XV w., obok wystąpień o „tradycyjnym” charakterze i programie, pojawia się ruch przynoszący nową ideologię — czeski husytyzm. Jej novum to przede wszystkim wizja nowego społeczeństwa bez wyzysku i różnic w stanie posiadania, o której realizację czynnie walczyli taboryci. Klęskę tabory-

tyzmu autorzy francuscy przyjmują jako cezurę końcową swych rozważań. Obok szczegółowych analiz przyczyn, przebiegu i efektów rewolt późnego średniowiecza, M. Mollat i Ph. Wolff usiłują w swej pracy możliwie najpełniej scharakteryzować ideologię omawianych wystąpień. Interesuje ich problem żywiołowości poszczególnych ruchów i świadomości społecznej ich uczestników, rola ideologii religijnej (zwłaszcza heretyckiej) w rewoltach społecznych, rola wybitnych jednostek, poglądy przywódców. Poruszają problemy wpływu rewolt na mentalność zbiorową epoki, wreszcie ich refleksy w sferze faktów kultury.

Wartościową, interesującą i pod wieloma względami nowatorską pracę Mollata i Wolffa zamyka bibliografia przedmiotu — ogólna i z podziałem na poszczególne kraje.

STANISŁAW BYLINA (Warszawa)

A. L. Choroškievič, *Zalovannyje gramoty Litovskoj Metriki konca XV veka i ich klassifikacija*, w: „Istočnikovedčeskie problemy istorii narodov Pribaltiki”, Ryga 1970, s. 47 - 74.

Ten cenny przyczynek do ciągle jeszcze słabo opracowanej dyplomatyki W. Księstwa Litewskiego, obok formalnej klasyfikacji wystawianych przez książąt dokumentów, przynosi również analizę merytorycznej treści wyodrębnionych uprzednio grup. Tak np. autorka dochodzi do konkluzji, iż wśród nadań książęcych epoki coraz mniejszą rolę odgrywały nadania ograniczone rozlicznymi warunkami i powinnościami. Walor wywodów podniosłoby niewątpliwie operowanie dokładnymi danymi liczbowymi odnośnie do poszczególnych kategorii aktów wpisanych do Metryki, jak też tworzonych przez nie czy poświadczanych stosunków prawnych.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w., cz. 1 (1466 - 1548). Wybór tekstów, przygotował Karol Górski przy współpracy Janusza Małika, Toruń 1971, s. 4 nlb., 122. Uniwersytet Mikołaja Kopernika — Skrypty i teksty pomocnicze.

Publikacja powyższa wydrukowana w nakładzie 350 egz., formalnie na prawach skryptu, ze wszech miar zasługuje na szersze rozpowszechnienie, a to z niżej podanych względów.

1. Wydawcy wprowadzają do szerszego obiegu stosunkowo ciągle jeszcze zbyt mało u nas znane teksty (w przekładzie na język polski), obrazujące zarówno życie stanowo-parlamentarne w Prusach, jak też rzucające nowe światło na analogiczne zjawiska w Koronie. Względy dydaktyczne nasunęły im szczęśliwą myśl uporządkowania materiału w sposób problemowy, ilustrujący następujące kwestie — pojęcie „kraju”, inkorporacji i unii między krajami, struktura i funkcje reprezentacji stanowej, funkcje zjazdów stanowych, teoria ustroju stanowego i prawa oporu, wreszcie problematyka Prus Książęcych. Każda grupa tekstów poprzedzona została krótkim komentarzem oraz niezbędnymi przypisami rzeczowymi.

2. W trosce o przybliżenie odbiorcy odległego w czasie i różnego od współczesnego świata myśli politycznej, niezależnie od wstępnego komentarza precyzującego. *status rei et controversiae* badań nad stanowym parlamentaryzmem, dołączono do poszczególnych grup tekstów stosowne, obszernie fragmenty, przeważnie zagranicznych rozpraw naukowych (z preferencją dla E. Lousse'a).

Jedynie pod adresem wstępu można zgłosić niewielkie zastrzeżenia. Oto

w trosce o wprowadzenie studenta „in medias res” aktualnych sporów naukowych, poddano słusznej krytyce tzw. szkołę „instytucjonalną”, przeciwstawiając jej jako jedyną alternatywę podejście „korporacjonistyczne”, reprezentowane właśnie przez E. Lousse’a. W dodatku niezbyt precyzyjnie odróżniono stanowisko zajmowane w tych kwestiach przez uwzględnianego w zbiorze J. Dhondta. Ciekawą krytykę obu w.w. szkół przeprowadził tymczasem właśnie u nas K. Grzybowski w rozprawie o „Corona Regni”. Również udostępniając polskiemu czytelnikowi skądinąd ciekawą, ale nieco starą (1939 r.) rozprawę E. Lousse’a *Kraj w dawnym prawie*, warto było bodaj zasygnalizować kontrowersje zrodzone wokół tegoż zagadnienia w nauce niemieckiej, poczynając od klasycznej pracy O. Brunnera *Land und Herrschaft* (1 wyd. też z 1939 r.), poprzez polemiczne wypowiedzi H. Mitteis’a, W. Schlesingera, a na H. Patze kończąc, nie mówiąc już o znakomitym zreferowaniu tych spraw w studium francuskiego badacza R. Folza.

Podnosi jeszcze walor opracowania obszerna bibliografia zagadnienia. Przeznaczone dla studentów jako eksperyment dydaktyczny pmuszający nauczanych do bardziej samodzielnej postawy, posłuży ono również zawodowym historykom zarówno jako inspiracja do podjęcia analogicznych prac, jak też warsztatowa pomoc wobec niemożności uzyskania oryginałów przedrukowywanych prac w niejednym ośrodku.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Conrad Russell, *The Crisis of Parliaments. English History 1509 - 1660*, London 1971, Oxford University Press, s. XVI+434 (The Short Oxford History of the Modern World).

Okres panowania Tudorów i pierwszych Stuartów, jak również okres rewolucji angielskiej były już tak wielokrotnie przedmiotem syntetycznych opracowań, że zdawać by się mogło, iż każda następna praca z tego zakresu może być tylko powtórzeniem faktów i ocen znanych już od dawna. Jednakże nader poważny — a nawet, jak można określić, burzliwy — rozwój historiografii angielskiej ostatnich 25 lat — spowodował rewaluację i dewaluację wielu dotychczasowych ustaleń, zwłaszcza odnoszących się do XVI wieku. Prezentowana tu praca uwzględniła cały ten nowy dorobek nauki, przez co zasługiwać ona winna na szczególną uwagę.

Książka C. Russella, wykładowcy historii w londyńskim Bedford College, nie jest poświęcona wyłącznie historii ustroju; powiedzieć można, że autora interesowały przede wszystkim zagadnienia polityczne i zwłaszcza religijne (na które zwrócił on szczególną uwagę), a — po części — także problematyka gospodarcza i społeczna. Jednakże każda synteza dziejów Anglii w okresie od wstąpienia na tron Henryka VIII aż do restauracji Stuartów nie może pominąć dziejów ustroju i dziejów doktryn polityczno-prawnych. Po 1529 r. parlament — działający z woli monarchów, ograniczony w swej samodzielności tylko do spraw nie mających charakteru *matters of state*, zbierający się rzadko i nieregularnie, stał się koniecznym składnikiem konstytucji ze względu na to, że monarchom nie wystarczała w czasie wojen „dochód zwyczajny”. Rozwijał on swe organy, procedurę, „przywileje” — i stawał się „technicznie” gotów do objęcia pozycji kluczowego organu państwa. Przeżywał niewątpliwie kryzys w porównaniu z okresem wcześniejszym, któremu kres położyło już dojście do władzy Yorków — lecz z kryzysu tego wyszedł zwycięsko, inaczej niż ogromna większość współczesnych mu zgromadzeń stanowych. Tytuł pracy podkreśla zresztą fakt kryzysu; wydaje się, że — ze względu na późniejszy rozwój parlamentu, przygotowany już przez wypadki lat 1529 - 1660 — nie został on najlepiej wybrany. Za Tudorów nastąpił też zasadniczy krok naprzód

w organizacji centralnego aparatu zarządu (a nawet, jak uważa prof. Elton, dokonała się w nim „rewolucja”). Z kolei zaś panowanie pierwszych Stuartów było okresem „prawniczej walki” parlamentu z królem, tak że odróżnienie od siebie aspektów politycznych i prawnych tego okresu jest prawie niemożliwe. C. Russell zdawał sobie znakomicie sprawę z tych wszystkich problemów — dzięki czemu jego pracę można z powodzeniem polecić także uwadze historyków państwa i prawa.

Prezentowana tu praca składa się z 7 rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony został głównym problemom lat 1509 - 1603. W stosunku zaś do następnych rozdziałów autor przyjął nietypową, choć dość przekonującą, periodyzację z cezurami w latach 1536, 1570, 1618 i 1642; jedynie dla omówienia problemów religijnych, społecznych i ekonomicznych został osobno wydzielony okres 1570 - 1640. Historyków państwa i prawa najbardziej chyba zainteresuje rozdział pierwszy, bowiem obok paragrafów o problemach gospodarczych i społecznych XVI w. znalazły się tam również paragrafy poświęcone finansom Korony, konstytucji, sądownictwu oraz kościołowi przedreformacyjnemu; problematyka ustroju i doktryn polityczno-prawnych powraca jednak stale także w dalszych partiach pracy.

Są w książce C. Russella pewne kwestie, które budzą wątpliwości (np. stałe chyba przecenianie znaczenia czynników religijnych), a nawet sprzecz (woluntarystyczna interpretacja przyczyn rewolucji, zgodna zresztą z najnowszymi poglądami w historiografii angielskiej). Jednak oparcie pracy na najnowszej literaturze, wiele ciekawych, nowatorskich spostrzeżeń (np. przyrównanie Anglii Tudorów do kraju jednopartyjnego i wynikająca stąd bardzo ciekawa ocena przejawów opozycji czasów elżbietańskich czy powiązanie przemian politycznych i ustrojowych z tempem inflacji pieniądza) oraz bardzo żywa, wciągająca czytelnika, narracja — sprawiają, że książka ta z pewnością będzie bardzo użyteczna dla każdego, kto interesuje się Anglią w omawianym okresie.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten von 1794. Textausgabe mit einer Einführung von Hans Hattenhauer. Alfred Metzner Verlag, Frankfurt am Main — Berlin 1970.

Okazała ta i bardzo staranna edycja Landrechtu świadczy — podobnie, jak i liczne publikacje ostatnich lat — o żywym obecnie zainteresowaniu zachodnio-niemieckiej nauki prawa tym dziełem ustawodawczym. Potrzeba nowego wydania (poprzednie były już w bibliotekach trudno dostępne) uzasadniona została nie tylko chęcią dostarczenia lektury historykom prawa, ale i znaczeniem Landrechtu dla nauki i praktyki prawa obowiązującego. „W czasach — czytamy w nocie redakcyjnej — gdy kodyfikacje pochodzące z XIX wieku okazują się co raz bardziej przestarzałymi, znajomość historii prawa sprzed BGB staje się ważniejsza niż kiedykolwiek”. Stąd właśnie rodzi się potrzeba sięgania do Landrechtu pruskiego, jako do skarbnicy wiedzy prawniczej, która zawiera w sobie sumę doświadczeń legislacyjnych przeszłych pokoleń.

Żadna chyba kodyfikacja nie doczekała się tylu kontrowersyjnych ocen, co Landrecht, dzieło epoki przejściowej, stanowiące swoiste pomieszanie norm fryderycjańskiego absolutyzmu policyjnego z elementami ideologii Oświecenia. Spory towarzyszyły Landrechtowi już od czasów jego powstania. Zwalczany przez jednych, przez innych podnoszony do roli „świeckiej Biblii”, w praktyce rychło podzielić musiał los tych wszystkich pomników prawnych, które stanowiły bardziej

zamknięcia pewnej epoki historycznej niż zapowiedź nowej, kiedy to reformy Steina-Hardenberga zadały cios jego podstawowym założeniom, a świetne dzieła kodyfikacyjne krajów sąsiednich (*code civil*, ABGB) całkowicie go przyćmiły. Nowych entuzjastów znalazł Landrecht dopiero u schyłku XIX w. wśród krytyków nowo powstającego kodeksu cywilnego, którzy głosili pochwałę niemieckiego charakteru i „społecznego ducha” ALR. Również w czasach III Rzeszy sięgano do Landrechtu, jako wzorca kodeksu narodowego.

Obecna atmosfera badań nad Landrechem daleka jest od bezkrytycznych pochwał tej kodyfikacji, ale znów można w niej dostrzec motyw przeciwstawiania jej obowiązującemu kodeksowi cywilnemu. W samej przedmowie do niniejszego wydawnictwa przykładowe zestawienie odpowiednich przepisów służyć ma dowodzeniu, że Landrecht był nieraz precyzyjniejszy w formułowaniu pojęć i że jego obrazowy, barwny, zrozumiały dla „zwykłych ludzi” styl korzystnie kontrastuje z hermetycznym językiem BGB.

Zwiąże wprowadzenie do obecnego wydania pióra Hansa Hattenhauera przedstawia historię powstania ALR na tle skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej Prus u schyłku XVIII wieku, przy czym uwypuklił on ścieranie się postaw twórców kodyfikacji i obozu feudalnej opozycji, rolę, jaką w likwidowaniu oświeceniowych tendencji zbioru odegrał sam Fryderyk Wilhelm II i jego zausznicy z v. Wöllnerem na czele, oraz sens zmian wprowadzonych do tekstu po jego zawieszeniu. Znalazła się tam również ogólna ocena Landrechtu, jako typowego dzieła wielu kompromisów, ale będącego zarazem jednym z najważniejszych pomników pruskiego Oświecenia.

Dla liczного grona polskich historyków prawa zajmujących się Landrechem szczególnie przyteczna będzie na pewno sporządzona przez Günthera Bernerta 10-stronicowa bibliografia, zawierająca informacje o wydaniach i tłumaczeniach tekstu, zestaw urzędowych i prywatnych zbiorów aktów prawnych, wykaz literatury podręcznikowej, komentarzy do ALR, zbiorów orzeczeń, czasopiśmiennictwa prawniczego, oraz zestawienie wszystkich najważniejszych opracowań monograficznych.

KATARZYNA SÓJKA-ZIELIŃSKA (Warszawa)

Occupants Occupés. 1792 - 1815. Colloque de Bruxelles, 29 et 30 janvier 1968, Université Libre de Bruxelles, Institut de Sociologie (Fondé par Ernest Solvay), Bruxelles 1969, p. 406.

W 1967 r. na dwa lata przed rocznicą napoleońską redakcja „Annales Historiques de la Révolution Française” ogłosiła „Schéma du colloque”, tj. kwestionariusz pytań badawczych związanych z problematyką podbojów rewolucyjnych francuskich w latach 1792 - 1815, by w ten sposób zainicjować w licznych zainteresowanych krajach podjęcie badań wedle pewnego wzoru, który pozwoliłby następnie na porównawcze oceny zgromadzonych materiałów. Armie francuskie niosły ze sobą hasła rewolucyjne, a zarazem stawały się znienawidzonym okupantem, obalały ustrój feudalny, lecz zastępowały go wielokrotnie polityką wyzysku podbitej ludności itd. Należało więc badać na konkretnych przykładach sytuację społeczno-ekonomiczną i polityczną zajmowanych terenów, prowadzoną na nich politykę władz francuskich, jej rezultaty ekonomiczne, społeczne, polityczne i wreszcie rozważyć szczegółowo zespół problemów pn. *Réactions psychologiques des populations locales*. Ilość stawianych pytań, ich konsekwencje badawcze otwierały szerokie, ale i bardzo trudne perspektywy studiów naukowych. Od czasu przecież

opublikowania dziś już klasycznej pracy Godechota o ekspansji rewolucyjnej Francji (*La Grande Nation*, w 1956 r.) dopiero inicjatywa redakcyjna A. Soboula i prace powstające w związku z rokiem napoleońskim otworzyły nowe możliwości. We Francji, Niemczech i Włoszech ogłoszono specjalne publikacje zbiorowe, jak np. niemiecka: *Napoleon und die Staatenwelt seiner Zeit*, Freiburg i Brisgau 1969, a w Brukseli Instytut Socjologii w oparciu o wspomniany kwestionariusz zorganizował specjalne kolokwium, którego rezultaty zostały opublikowane. Omawiana publikacja poza głosami dyskusyjnymi składa się z raportu wprowadzającego wygłoszonego przez J. Godechot (*Les variations de la politique française à l'égard des pays occupés de 1792 à 1815*) i 8 raportów szczegółowych dotyczących różnych krajów i okresów: Belgii, księstwa Leodium, Nadrenii, republiki батаwskiej, Szwajcarii, Hiszpanii, Prus (lata 1807 - 1813) oraz — co może w jakiejś mierze zadziwiać — Wandeei i Bretanii. Zabierający głos w tej kwestii Cl. Mazauric stwierdził przecie, iż odrzucając problem narodowy podstawowe problemy stosunku okupanci—okupowani były w tym przypadku identyczne. Stanowisko to zostało uzupełnione obszernym tekstem najlepszego znawcy dziejów rewolty w Wandeei M. Faucheux ogłoszonym w aneksie do pracy (s. 323 - 391, jest to najdłuższy tekst w omawianej pracy). W tymże aneksie znajdujemy także omówienie przypadku szczególnego, jaki stanowiło Księstwo Warszawskie pióra M. Senkowskiej-Łluck, s. 391 - 403. W sumie materiały zawarte w pracy są niezwykle interesujące i rzucają wiele światła na epokę, jak i skłaniają do niejednej refleksji metodologicznej.

Organizator kolokwium prof. R. Devleeshouwer w próbie podsumowania wyników sesji wskazał na fakt ogromnej fluktuacji w praktyce polityki francuskiej w tym okresie, która ulegała zmianie, zależnie od sytuacji ogólnej i od sytuacji kraju, w którym przypało wojskom francuskim i władzom francuskim działać. Względy praktyczne brały generalnie górę nad ideologią i założeniami teoretycznymi. Kolokwium unaocznilo ogrom oporów, na jakie okupanci natrafili, i to zarówno oporu o charakterze zasadniczym odrzucającego ze względów społecznych bądź narodowych narzucone porządki bądź też — i to temat o wiele ciekawszy — oporów, jakie rodziły rozczarowania o rozmaitym zresztą podłożu. Na czoło wysuwały się przecież przyczyny społeczne i ekonomiczne, a dopiero w skomplikowanych reakcjach psychologicznych na czoło wysuwały się kwestie narodowa, religijna itd. Bogactwo i różnorodność materiałów można było tylko zasygnalizować. Do szczególnie pieczołowitych opracowań zaliczyć należy J. Suratteau o Szwajcarii i Pierre Vilara o Hiszpanii.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Historia doktryn politycznych. Materiały źródłowe. Wyboru dokonali A. Reiss, F. Ryska, A. Szczęśniak. PWN, Warszawa 1972, ss. 487.

Antologia powstała z myślą o studiujących podstawy nauk politycznych; może ona okazać się pożyteczna również dla słuchaczy prawa i socjologii jako materiał pomocniczy do nauki historii doktryn politycznych i prawnych oraz dziejów myśli społecznej.

Wybór składa się z 45 tekstów pochodzących od znanych teoretyków państwa i polityki oraz z 10 dokumentów programowych. Materiał ten ujęli wydawcy w 8 rozdziałów. Pierwszy zawiera fragmenty prac pisarzy starożytnych oraz epoki feudalizmu (Arystoteles, Tomasz z Akwinu, Marsyliusz z Padwy, Machiavelli, Bodin, Grocjusz, Hobbes, Locke, Rousseau i Paine). Rozdział II pt. „Idealistyczne i liberalne poglądy na społeczeństwo i władzę. Od wczesnego do współczesnego kapi-

talizmu" przynosi teksty z Hegla, Clausewitza (?), Tocqueville'a, Milla, Alaina, Lippmana i Mouniera. Rozdział III poświęcony jest marksistowsko-leninowskiej doktrynie politycznej, są tu teksty Marksa, Engelsa, Plechanowa, Lenina i Stalina. Rozdział IV — to prezentacja anarchizmu i syndykalizmu XIX i początku XX w. (Bakunin, Kropotkin, D. de Leon, Sorel). W następnym rozdziale, poświęconym rewizjonizmowi, przypominani są Bernstein, Kautsky, Trocki, Korsch, Sartre i Marcuse. Faszyzm (rozdział VI) reprezentują Mussolini, Salazar i Hitler. Rozdział VII zawiera teksty z pism Mao Ce Tunga i dokumenty chińskiej „rewolucji kulturalnej”. W ostatnim wreszcie, znalazły pomieszczenie doktryny polityczno-społeczne w krajach rozwijających się; jest to część najobszerniejsza w całym wyborze, licząca 130 stron. Czytelnik znajdzie tu fragmenty pism Nehru, Nyerera, Ben Belli, Keity, Sékou Touré, Nkrumacha, Castro, Guevary, Fanona oraz teksty konferencji w Bandungu, deklaracji ONZ z 1960 r. w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, XXII Zjazdu KPZR, indonezyjskiego manifestu z 1959 r., birmańskiej deklaracji z 1962 r., proklamacji ZRA z 1963 r. oraz programu KP Ceylonu z 1943 r.

Każdy wysiłek zmierzający do zapewnienia uniwersyteckiej dydaktyce pomocy naukowych należy witać z zadowoleniem. W tym przypadku satysfakcja jest tym większa, że chodzi o przedmiot młody i ważny. Koncepcja omawianego wydawnictwa i jej wykonanie może jednak pobudzać do refleksji krytycznych. Mam np. wątpliwości, czy należało tak szeroko przytaczać teksty pisarzy klasyków minionych epok, tym bardziej, że przecież zaledwie przed rokiem ukazał się bardzo staranny wybór J. Justyńskiego (Toruń 1971), który zawiera najważniejsze fragmenty ich prac. Nie sądzę, by istniała potrzeba aż tak szerokiego prezentowania doktryn anarchiczno-syndykalistycznych. Nie widzę również głębszego uzasadnienia dla stustronicowego wykładu marksizmu. Teksty klasyków marksizmu są powszechnie dostępne. W ogóle jestem zdania, że należało w szerszej mierze odstąpić od zasady dobierania tekstów z dzieł już tłumaczonych na język polski i dostępnych w obiegu naukowym. Wydawnictwo zyskałoby na świeżości. Wydawcy programowo rezygnują z tekstów z polskiej literatury politycznej, co też może być kontrowersyjne, choć zgadzam się oczywiście z poglądem wyrażonym we wstępie, że obecność jej zasługuje na osobną edycję. Generalnie uważam, że studentowi studiującemu nauki polityczne potrzebne są przede wszystkim materiały współczesne, z ostatnich stu lat. Stąd też ostatnie partie książki Reissa, Ryszki i Szczęśniaka uważam za najbardziej interesujące i dydaktycznie potrzebne.

Wydawcy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wybór tekstów może być dyskusyjny; spodziewając się drugiego wydania oczekują propozycji ulepszenia wydawnictwa. Proponuję m. in. zastanowić się nad możliwościami zapewnienia mu niezbędnego aparatu naukowego. Widzę potrzebę staranniejszego opracowania sylwetek i pisarstwa omawianych autorów, podania wybranej literatury, rozbudowania przypisów i notek wyjaśniających. Wydawnictwo w obecnej wersji jest mało poręczne; spis treści zawiera tylko wykaz tytułów rozdziałów.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Marek Waldenberg, *Myśl polityczna Karola Kautsky'ego w okresie sporu z rewizjonizmem (1898 - 1909)*, Kraków 1970, ss. 213.

Dzieje myśli marksistowskiej politycznej ciągle przedstawiają się niezadowalająco, dlatego z dużym zainteresowaniem i uznaniem należy powitać ukazanie się tej książki. Tym bardziej, że autor pokazał Kautsky'ego z jego okresu najciekawszego, a zarazem najbardziej kontrowersyjnego: Kautsky'ego — „teoretyka re-

wolucji". We wzorowo skonstruowanych i znakomicie udokumentowanych wywodach autor zaprezentował ewolucjonowanie stanowiska Kautsky'ego wobec Bernsteina; stwierdził, że o ile pierwsze polemiczne artykuły Kautsky'ego były dość powściągliwe — wtedy bowiem podzielał on w pewnym zakresie niektóre poglądy Bernsteina — o tyle atak ten zaostrza się po roku 1898. Zdaniem Kautsky'ego „biblia rewizjonizmu” posuwa się w krytyce Marksa za daleko zarówno w dziedzinie ekonomii, jak i polityki. Uważał on, że zaprzeczenie prawu koncentracji kapitału, prawu pauperyzacji proletariatu, możliwości naukowego poznania praw rozwoju społecznego, a więc negacja materialistycznego uzasadnienia socjalizmu prowadziły u Bernsteina do zatarcia granic między liberalizmem a socjalizmem i w konsekwencji do innego rozumienia socjalizmu niż było powszechnie przyjęte w socjaldemokracji. Logiczną konsekwencją odmiennego rozumienia socjalizmu i formułowania jego podstaw przez Bernsteina musiały być rezygnacja z dotychczasowej działalności ideologicznej i organizacyjnej partii socjaldemokratycznych, a z takim stanowiskiem nie mógł się pogodzić Kautsky, zajmujący pozycję czołowego ideologa partii i obrońcy myśli marksowskiej. Z punktu widzenia ortodoksyjnego marksizmu Kautsky uznał rewizjonizm za bezwartościowy poznawczo, a rewizjonistów za elektyków przejawiających skłonność do pochopnego uogólniania zjawisk. Z politycznego punktu widzenia uznał go za szkodliwy, bowiem w szeregi organizacyjne SPD wprowadzał zamęt ideologiczny, dezorientował proletariusz co do ich przyszłych losów historycznych, wiążąc je z ewolucyjnymi przemianami struktury kapitalizmu.

Teoretyczne zmagania Kautsky'ego z rewizjonizmem swój szczyt osiągnęły w pracy *Der Weg zur Macht* opublikowanej w 1909 r. Jest to zdaniem M. Waldenberga najbardziej radykalna praca Kautsky'ego, będąca efektem przeprowadzonej przez niego analizy stosunków wewnętrznych i międzynarodowych, a jej motywem przewodnim jest konkluzja poczyniona w rezultacie tej analizy, a mianowicie, że kończy się epoka rozwoju pokojowego i rozpoczyna się okres rewolucji. Wprawdzie nie daje w niej Kautsky nowatorskich rozwiązań teoretycznych, jest to raczej podsumowanie antybernsteinowskiego stanowiska. Może jednak budzić szczególne zainteresowanie, gdyż jej treść i dzieje — jak twierdzi Waldenberg — dowodnie świadczą o ewolucji w poglądach Kautsky'ego po 1909 r. równocześnie rzucając światło na ewolucję SPD i na jej stan ówczesny.

W ostatnim rozdziale autor omawia system poglądów Kautsky'ego, wskazując na płaszczyzny sporu z rewizjonizmem, problem rewolucji, wizję społeczeństwa i państwa socjalistycznego, ocenę państwa kapitalistycznego i perspektywę jego ewolucji. Podsumowując ewolucyjny stosunek Kautsky'ego do rewizjonizmu Bernsteina wnika w pewne treści aksjologiczne, występujące w poglądach Kautsky'ego w omawianym okresie. Wykazuje istotne różnice w akceptowanych przez Kautsky'ego i Bernsteina wartościach. Przejawiały się one przede wszystkim w kontrowersjach dotyczących metod działania socjaldemokracji, oceny liberalizmu. Odmiennność wartości manifestowała się w pojmowaniu charakteru organizacji (Bernstein reprezentował w tej sprawie indywidualistyczny punkt widzenia, Kautsky kolektywistyczny), a także w stanowiskach wobec wydarzeń z masowych walk rewolucyjnych.

Twórczość Kautsky'ego stara się M. Waldenberg ukazać w pełnym świetle, w tym celu wskazuje na determinanty tej twórczości, i to zarówno natury osobistej (cechy jego osobowości), jak i społeczno-politycznej (przemiany dokonujące się w łonie SPD, w Niemczech i na arenie międzynarodowej). Zdając sobie sprawę z wielu niekonsekwencji w poglądach Kautsky'ego wiele problemów formułuje w taki sposób, który sugeruje ich dyskusyjny charakter, np. zapytuje, czy Kautsky, był twórcą czy też komentatorem, rewolucjonistą czy reformistą, marksistą czy kryptorewizjonistą. Dając odpowiedź nie uważa bynajmniej problemu za wyczer-

pany, ale sądzi, że pozwoli wyjaśnić, co stanowiło zasadniczą dominantę koncepcji Kautsky'ego i określiło w tamtych latach jego pozycję w międzynarodowej socjał-demokracji.

Pewne zastrzeżenia może budzić zupełnie marginalne potraktowanie przez W. Waldenberga filozoficznych podstaw teorii Kautsky'ego. Może ono wywołać wrażenie jakoby Kautsky'ego cechował absolutny indyferentyzm w zagadnieniach filozoficznych. Kautsky, jak wiemy, deklarował się jako materialista dialektyczny, ale z całości jego rozważań jasno wynika, że materializm dialektyczny utożsamiał z materializmem historycznym (także w omawianym przez M. Waldenberga okresie). Odpreparowanie materializmu historycznego od całego systemu marksowskiego ułatwiło Kautsky'emu reformistyczną interpretację materializmu historycznego, co byłoby niemożliwe przy utrzymaniu jego łączności z materializmem dialektycznym. Przesadnie racjonalistyczna antropologia, którą M. Waldenberg odnajduje w poglądach Kautsky'ego, jest rezultatem „uzupełniania” przez niego materializmu dziejowego filozofią neokantowską i heglowską. Zagubienie teoretycznego fundamentu marksizmu musiało spowodować załamanie się rewolucyjnych tendencji w poglądach Kautsky'ego.

Ten niedostatek nie umniejsza jednak walorów rozprawy. Wyróżniająca się rzetelnością warsztatu, bogactwem wykorzystanych materiałów źródłowych, przenikliwością analizy oraz umiejętnością formułowania syntetyzujących uogólnień praca Marka Waldenberga — podobnie jak jego wcześniejsze rozprawy — wypełnia dotkliwą lukę w badaniach nad dziejami marksizmu.

ELŻBIETA JACON-WRONIAK (Poznań)

Janusz Woliński, *Warszawskie lata uniwersyteckie Szymona Askenazego 1883 - 1887*, „Rocznik Warszawski” t. X, 1971, s. 143 - 158.

W studium tym, opartym głównie na resztkach archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, ściślej jego Wydziału Prawa, który ukończył Sz. Askenazy, zmarły niedawno prof. J. Woliński dał pierwszy zarys programu, składu osobowego i funkcjonowania Wydziału Prawa w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w latach osiemdziesiątych. Wbrew potocznym opiniom o rosyjskim w pełni charakterze i rusyfikacyjnej roli tego uniwersytetu z pracy J. Wolińskiego wynika, że na 11 profesorów Wydziału Prawa wykladało tam wówczas 7 Polaków, w tym uczeni tak znani, jak dziekan Wydziału, specjalista teorii (encyklopedii) prawa J. L. Kasznica (we Lwowie od 1885 r.), romanista T. Dydyński, cywilista W. Holewiński, karniści — S. Budziński i W. Miklaszewski, specjalista prawa administracyjnego S. A. Okolski. Również wśród studentów bezwzględna większość stanowili Polacy, co zresztą skłoniło kuratora warszawskiego okręgu szkolnego Apuchтина do dopuszczenia do studiów na Uniwersytecie Warszawskim absolwentów prawosławnych seminariów duchownych, którym — ze względu na ich poziom — wzbraniano dostępu na inne uniwersytety Cesarstwa.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w ówczesnym programie studiów prawniczych, obok przedmiotów historyczno-prawnych (historia i system prawa rzymskiego i bizantyjskiego, historia prawa rosyjskiego), obowiązywało studentów przesłuchanie pełnego kursu wykładów (przez dwa lata) z historii powszechnej i historii Rosji, a także historii filozofii na Wydziale Historyczno-Filologicznym oraz egzaminy z tych przedmiotów.

Tak więc pod „personalistycznym” tytułem ukrywa się studium ważne dla badaczy historii polskiej nauki prawa. Należy sądzić, że obejmie ona również dzieje Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, który nie był bynajmniej — wbrew wysiłkom rusyfikatorów — tak obcym ciałem w życiu Królestwa, jak się to zwykło nieraz przyjmować.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, ss. 314.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się niedawno monografia pióra St. Mikulicza poświęcona analizie kierunku politycznego, określającego cele i metody polityki wschodniej II Rzeczypospolitej. Politykę prometejską, której celem było utworzenie sfederowanej Europy Wschodniej pod egidą Polski oraz cofnięcie granic państwowych Związku Radzieckiego, lansował ideologicznie obóz Piłsudskiego. W konsekwencji ta orientacja ideowa rzutowała na całokształt stosunków politycznych Polski i ZSRR, formalnie przecież poprawnych — po 1921 r., w rzeczywistości pełnych podejrzeń i nieufności. Taki układ tych stosunków, jak wykazał S. Mikulicz, był w znacznej mierze, następstwem zaangażowania się Polski w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego przez inspirowanie i organizowanie akcji prometejskiej narodów nią objętych.

W rozdziałach swej książki S. Mikulicz przedstawia kolejno: genezę i program akcji prometejskiej (s. 11 - 79), problem ukraiński w tym aspekcie jego analizy (s. 80 - 150), akcję prometejską w stosunku do innych narodowości (s. 151 - 198), organizację prometeizmu w Polsce (s. 199 - 230), kończy rozdziałem poświęconym międzynarodowym aspektom planów federacyjnych i prometeizmu (s. 231 - 288). Dodajmy, że pracę tę uzupełnił autor wykazem wydawnictw antyradzieckich ugrupowań emigracyjnych (s. 289 - 294), działających nie zawsze zbieżnie z polskim celem polityki prometejskiej.

WIESŁAW KOZUB (Kraków)

T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, Londyn 1968, s. 318.

Praca traktująca o historii ruchu politycznego, wychodząca spod pióra jego aktywisty, zwykle ujmuje historię tego ruchu w sposób jednostronny. W obiektywnej analizie zdarzeń przeszkadza tu zaangażowanie osobiste autora, który opisując dzieje ruchu politycznego kreśli i historię przynajmniej części swego życia. W jasnych barwach widzi więc autor okres swej aktywności, powraca myślą do ideałów i marzeń, o które walczył, by stały się rzeczywistością.

Książka T. Bieleckiego, czołowego działacza endecji, nacjonalistycznego polityka i publicysty, w ten właśnie sposób przedstawia dzieje polityczne Narodowej Demokracji, w których osoba R. Dmowskiego symbolizuje ideał Polaka, a polski nacjonalizm wyraża dążenia i cele polskiej racji stanu. Historię obozu narodowego widzi T. Bielecki przez pryzmat osoby „prezesa” (R. Dmowskiego), jemu poświęca

wspomnienia, snuje refleksje. Nie jest książka T. Bieleckiego tylko jego pamiętnikiem politycznym, lecz także dokumentem, w którym autor wyraża swe credo polityczne, określa ideologię, której poświęcił życie. Z tego względu omawiana tu książka zasługuje na uwagę badaczy dziejów i myśli politycznej II Rzeczypospolitej, których wiedzę wzbogaci szczególnie interesujący rozdział na temat Obozu Wielkiej Polski. Jest więc książka T. Bieleckiego, pozycją równie kontrowersyjną, co ciekawą.

WIESŁAW KOZUB (Kraków)